

Walka z dywersją i prowokacją jednym z głównych zadań obozu postępu

mówi delegat Polski na obradach egzekutywy
Światowego Komitetu Obrońców Pokoju

RYŻ (PAP). — Egzekutywa Komitetu Światowego Obrońców Pokoju obradowała przy drzwiach zamkniętych. Wieczorem został wydany dla prasy komunikat, który stwierdza, że obradom przewodniczył przedstawiciel Afryki d'Arbousier.

Delegat Libanu Tabet, podkreślił sprzeczności między imperializmem angielskim i amerykańskim. Sprzeczności te na Środkowym Wschodzie pogłębiają się z dnia na dzień.

Valaderes, delegat Portugalii, zobrażował terror faszystowskiego rządu portugalskiego. Mimo tego terroru rośnie propaganda na rzecz pokoju. Rozwija się prasa podziemna, rośnie sympatia szerokich mas dla państw demokratycznych, broniących sprawy pokoju.

Delegat niemiecki Abusch oświadczył, że Niemiecka Republika Demokratyczna opiera swą politykę na uchwalach jaltańskich i poczdamskich. Deklaracja Piecka i Grotewohla dały wyraz niezachwianej woli walki narodu o pokój i woli przeciwstawienia się próbom wykorzystania Niemiec dla celów agresywnych. Niemiecka Republika Demokratyczna będzie żyła w zgodzie i przyjaźni ze wszystkimi narodami. Miłujmy mi pokój.

Crowther, delegat angielski, mówił o walkach angielskich robotników przeciw polityce imperialistycznej i wojennej rządu labourystowskiego.

Delegat włoski Sereni oświadczył, że nie wystarczy mówić o pokoju. Każde zebranie Komitetu Światowego musi stanowić nowy etap walki.

Delegat Polski prof. Dembowski przedstawił osiągnięcia ruchu obrońców pokoju w Polsce. Podkreślił on przebieg wszystkich manifestacji pokojowych w Polsce, które skupiły tysiące uczestników. Najbardziej masowe były demonstracje w dniu 2 października, w których wzięło udział ponad 4 i pół miliona osób. Odbyły się one pod hasłem wzmocnienia produkcji, wzmocnienia międzynarodowego ruchu pokoju, pogłębienia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i zaostrzenia czujności wobec prowokacyjnych metod imperialistów. Manifestacje wykazały, że w ruchu pokoju w Polsce tkwią ogromne siły. Najbardziej masowy i uroczysty charakter obchodów 2 października stwierdzono na Ziemiach Odzyskanych.

Szczególne znaczenie dla pokoju miały wspólne manifestacje polsko — niemieckie w Szczecinie i Frankfurt nad Odrą, które zmanifestowały chęć dobrosąsiedziowskiego współżycia obu narodów, wbrew propagandzie agresji i

nienawiści, podsyconej przez imperializm anglo — amerykański.

Prof. Dembowski podkreślił następnie, że naród polski przywiązuje wielką wagę do proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ma to dla Polski historyczne znaczenie. Polaków napawa wielką otuchą oświadczenie niemieckiego rządu, uznającego na szczeblu granic na Odrze i Nysie jako granice pokoju, i dążącego do pokojowej współpracy z Polską i innymi krajami miłującymi pokój.

Przechodząc do sprawy wykluczenia delegacji jugosłowiańskiej ze światowego Komitetu Obrońców Pokoju, prof. Dembowski stwierdził, że polskie masy pracujące, polski świat nauki i kultury w pełni solidaryzuje się z tą uchwałą przeciwko ludzkiej, popierającej zdradziecką, agresywną politykę Tito, będącą narzędziem intryg wojennych anglo — amerykańskich imperialistów. Prof. Dembowski podkreślił, że proces Rajka ujawnił, iż Tito jest najbardziej zbrodniczym agentem wywiadu anglo-amerykańskiego, posługującym się dywersją i prowokacją. Walka z dywersją i prowokacją powinna więc być jednym z głównych zadań obozu postępu.

Walka o tytuł najlepszej fabryki nową formą współzawodnictwa pracy

WARSZAWA (PAP). W ORZZ odbyła się konferencja poświęcona sprawie współzawodnictwa pracy. Wzięli w niej udział kierownicy wydziałów współzawodnictwa przy poszczególnych związkach branżowych i referenci współzawodnictwa przy ORZZ. Z ramienia CRZZ byli obecni sekretarz CRZZ — Kofman i kierownik wydz. współzawodnictwa CRZZ ob. Zuchowicz, który wygłosił obszerny referat na temat osiągnięć poszczególnych związków zawodowych we współzawodnictwie pracy.

Powiatowe konferencje aktywu kobiecego

W całym kraju odbywają się obecnie powiatowe konferencje gminnego aktywu kobiecego, organizowane przez Związek Samo pomocy Chłopskiej.

Na wszystkich konferencjach omawiane jest m. in. rola i zadania kobiet wiejskich w pogłębianiu przyjaźni polsko — radzieckiej oraz dyskutowane są sprawy udziału kobiet w realizacji 6-letniego planu gospodarczego w rolnictwie i w spółdzielczości wiejskiej.

Tematami konferencji jest ponadto udział kobiet wiejskich w gromadzkich grupach plantatorów i hodowców oraz we współzawodnictwie pracy w rolnictwie. Niezależnie od tego na konferencjach aktywistki samopomocowe zapoznawane są z zagadnieniami racjonalnego żywienia rodziny. W tym celu instruktorki — specjalistki prowadzą specjalne wykłady i praktyczne pokazy ra-

2500 osób zwiedziło wczoraj wystawę gazetek ściennych

W dniu wczorajszym o godz. 10-tej w sali Miejskiej Rady Narodowej nastąpiło otwarcie wystawy gazetek ściennych, wykonanych przez komitety redakcyjne fabryk, zakładów pracy i szkół. Wystawa została zorganizowana przez Redakcję „Sztandaru Ludu” i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na wystawie znalazło się 67 gazetek, z których pewna ilość została wręcz artystycznie wykonana. O wszystkich gazetkach można powiedzieć, że włożono w nie dużo pracy, pomysłowości i zapału.

Uroczystość otwarcia wystawy zorganizował Redaktor Naczelny „Sztandaru Ludu” tow. Karol Jaworski, oddając następnie głos wicewojewodzie Sokołowskiemu, który w krótkim prze-

mówieniu nakreślił doniosłą rolę gazetek ściennych.

W uroczystości wzięli udział również przedstawiciele władz miejskich z przewodniczącym MRN tow. Iskierko na czele.

W ciągu dnia wczorajszego gazetki ścienne obejrzało już około 2.500 osób. Wszyscy zwiedzający podkreślają bardzo wysoki poziom nadesłanych gazetek.

W następnych numerach naszego pisma będziemy omawiali poszczególne gazetki, wstrzymując się z oceną do czasu orzeczenia sądu konkursowego. Nagrody będą rozdzielone w dniu 6 listopada.

Wystawa jest otwarta codziennie w godz. 10 — 18. Zwiedzający proszeni są o wypełnianie ankiet.

Koncert »Sztandaru Ludu« dla lubelskich przodowników pracy

Koncert pieśni i tańca, zorganizowany w dniu wczorajszym przez Redakcję „Sztandaru Ludu”, zgromadził setki przodowników i racjonalizatorów z fabryk i przedsiębiorstw Lublina.

Redaktor naczelny tow. Karol Jaworski wygłosił przed koncertem krótkie przemówienie na temat przyjaźni polsko — radzieckiej.

Koncert rozpoczął się występem małej orkiestry Związku Zawodowego Kolejarzy, pod dykcją ob. Kazimierza Korzonka, która odegrała wiankę pieśni ludowych „Na swojską nutę” Wojciechowskiego.

Następnie chór Związku Zawodowego Samorządowców odśpiewał kilka pieśni radzieckich „Oj-

czyzna”, „Hasło” i in. W doskonałym tym zespole nie zabrakło również dobrego solisty, którym okazał się znany piłkarz „Lublinianki” Kowalski. Wystąpił on z piosenkami: „Chmury się kłębią” i „Piosenka o kapitanie”.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Wystawa pamiątek chopinowskich w Paryżu

PARYŻ (PAP). — W Bibliotece Narodowej w Paryżu otwarto wystawę pamiątek chopinowskich w związku z setną rocznicą śmierci wielkiego kompozytora polskiego. Wśród eksponatów znajduje się maska pośmiertna, wykonana przez Cloingera, fortepian oraz wiele listów Chopina.

Demokracja »zachodnia« i ateńscy mordercy

Trzy dni trwała w Komisji Politycznej Generalnego Zgromadzenia ONZ debata nad rezolucją radziecką, potępiającą terror faszystowski w Grecji i zmierzającą do uratowania życia 8 patriotom, skazanym na karę śmierci przez ateńskich monarcho — faszystów.

W dwóch przemówieniach przedstawiciel ZSRR minister Wyszynski wskazał na obłudne zachowanie się tych delegatów, którzy w imię tzw. „nieinterwencji” w sprawy wewnętrzne innych państw nie chcą dopuścić do zajęcia się przez Komisję Polityczną sprawą terrorystycznej działalności monarcho — faszystów greckich. Delegat radziecki w mocnych słowach napiętnował okrucieństwo i bezmiar zbrodni ateńskich faszystów, którzy w morzu krwi chcą natopić dążeń niepodległościowe i demokratyczne narodu greckiego.

Minister Wyszynski, występując w obronie 8 skazanych na śmierć, wystąpił równocześnie w obronie wszystkich ofiar reżimu ateńskiego, utrzymującego się u władzy jedynie dzięki czynnej pomocy imperialistów anglo — amerykańskich i ich pachołka Tito.

Głos delegata radzieckiego był głosem setek milionów uczciwych ludzi na całym świecie, ludzi, którzy żądają, by położony został kres masakrom i bestialstwu faszystów jawnie patronowanych przez amerykańskich podżegaczy wojennych.

Przytoczone przez ministra Wyszynskiego dowody zbrodni, które dokonują się w Grecji, dowody przedstawione przez delegata polskiego, dr. Suchego oraz przez delegatów Ukrainy i Białorusi, wstrząsnęły sumieniem całego świata. Debata w Komisji Politycznej raz jeszcze pokazała, co warte są amerykańskie frazesy o demokracji i wolności. Debata w Komisji ONZ wykazała światu, że w języku imperialistycznym słowo wolność oznacza — wolność morderstwa, wolność znęcania się w imię „świętych” interesów wielkich monopolów i trustów, które przerażone wzrostem sił demokracji mobilizują do walki z ludem najkrwawszych awolch zbrodni.

Chcecie wiedzieć, czym jest amerykańsko — grecka demokracja „zachodnia” — czytajcie obłudne, jezuitckie i krwiożercze wystąpienia delegatów, którzy udzielali błogosławieństwa ateńskim mordercom.

Francuski działacz postępowy o Niemieckiej Republice Demokratycznej

PARYŻ (PAP). — Były więzień Buchenwaldu Andre Leroy ogłosił w „L'Humanite” artykuł, w którym wita z zadowoleniem powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przypominając wspaniałą postawę antyfaszystów niemieckich w obozach koncentracyjnych oraz wskazując na fakt, że nowa republika niemiecka, w przeciwstawieniu do reakcyjnego „rządu” w Bonn, uznaje lojalnie odpowiedzialność narodu nie-

mieckiego wobec ofiar represji hitlerowskiej.

„Niemiecka Republika Demokratyczna jest wcieleniem sił postępowych — pisze Leroy. — Nie jest przypadkiem, że w gabinecie Grotewohla zasiada 8 byłych więźniów politycznych. Dlatego wszyscy demokraci francuscy w trosce o bezpieczeństwo Francji powinni z zadowoleniem powitać Niemiecką Republikę Demokratyczną”.

Warkotem traktorów zagłuszymy wrzawę podżegaczy wojennych

List robotników „Ursusa” do załogi fabryki traktorów im. F. Dzierżyńskiego w Stalingradzie

WARSZAWA (PAP). — 29 bm. Państwowe Zakłady Mechaniczne „Ursus” wykonały roczny plan produkcji, realizując zobowiązania załogi na dwa dni przed terminem. W dniu 27 bm. Zakłady wykonały plan trzyletni, kończąc montaż 3.300 traktora.

W związku z wykonaniem zarówno planu trzyletniego, jak i rocznego na terenie zakładów odbyła się uroczystość, w której udział wzięli przedstawiciele Woj. Komitetu PZPR, organizacji społecznych oraz załoga fabryki.

Na wniosek ob. Serwika, wielokrotnego przodownika pracy, zebrani uchwalili wystanie listu z okazji 32-iej rocznicy Rewolucji Październikowej do załogi fabryki traktorów im. Feliksa Dzierżyńskiego w Stalingradzie.

W liście tym czytamy m. in.: „W przededniu 32-iej rocznicy Rewolucji Październikowej załoga zakładów mechanicznych „Ursus” przesyła Wam swoje gorące, proletariackie pozdrowienia.

Wasza fabryka — pierwsze dzieło pięciolatki stalinowskiej, odegrała ogromną rolę w socjalistycznej przebudowie wsi.

Wasze traktory szły na wieś, torując drogę ku nowym socjalistycznym formom gospodarstwa wiejskiego. Również przed nami — polską klasą robotniczą stoją ogromne zadania okazania pomocy pracującym masom chłopskim, w socjalistycznej przebudowie wsi. Musimy dać jak

Rekonstrukcja domu Lenina w Poroninie

KRAKÓW (PAP). — Dom w Poroninie, w którym niegdyś mieszkał Lenin, przekształcony obecnie w muzeum jego imienia, znajduje się w przebudowie. Celem przebudowy jest przywrócenie domu do stanu w jakim znajdował się w czasie gdy zamieszkiwał w nim wódz rewolucji proletariackiej.

Komsomoł — symbol walki o szczęśliwą przyszłość Depesza ZMP do WLKZM

WARSZAWA (PAP). — W dniu 29 bm. przypada 31 rocznica powstania Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży — Komsomołu.

W związku z tym Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej wysłał do Komitetu Centralnego WLKZM depeszę następującej treści:

„W dniu 31 rocznicy powstania sławnego leninowsko - stalinowskiego Komsomołu, przesyłamy Wam gorące, bojowe pozdrowienia od młodzieży polskiej.

Bohaterska droga, jaką przebył WLKZM pod kierownictwem WKP (b), wielkie osiągnięcia Komsomołu w budownictwie socjalistycznym i w komunistycznym wychowaniu młodzieży radzieckiej, rola, jaką odgrywa WLKZM w walce o pokój i demokrację na całym świecie — uczyniły z niego wzór i przykład dla postępowej młodzieży wszystkich krajów.

Dla młodzieży polskiej bohaterstwo Komsomoł jest symbolem nieugiętej, ofiarnej walki o szczęśliwą przyszłość młodzieży, jest niewyczerpaną skarbnicą doświadczeń tej walki i pracy. Młodzież polska, czerpiąc z doświadczeń Komsomołu, bierze aktywny udział w marszu narodu polskiego ku socjalizmowi oraz w walce sił postępowych całego świata o pokój, demokrację i szczęśliwą przyszłość wszystkich ludów.

najwięcej traktorów i jak najwyższej jakości.

Na terenie Waszej fabryki — czy tamy dalej w liście — toczyła się historyczna bitwa o Stalingrad, w której okryliście się nieśmiertelną sławą. Wasze zwycięstwo nad faszystami przyniosło Wam i nam wolność. Pozwoliło Wam i nam przystąpić do wielkiej odbudowy zniszczonych wojennych. Dzięki Waszemu zwycięstwu i Waszej pracy, nasz „Ursus” uzyskał możliwość wspaniałego rozwoju.

„Wzorem naszej pracy — czytamy dalej — było i jest dla nas Wasze tempo. Jesteśmy pewni, że korzystając z Waszej braterskiej pomocy, Waszego bogatego doświadczenia będziemy osiągać coraz większe zwycięstwa produkcyjne na froncie socjalistycznego budownictwa. Ze

Delegacja radziecka w ONZ będzie kontynuować walkę o uratowanie życia patriotów greckich

LAKE SUCCES (PAP). — Jak już donosiliśmy, 3-dniowe obrady Komisji Politycznej ONZ zakończyły się, po utraceniu przez anglo-amerykańską większość głosowania nad projektem rezolucji radzieckiej, uchwaleniem projektu rezolucji Ekwadoru, zalecającej w swym ostatecznym brzmieniu przewodniczącemu sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ „nawiązanie kontaktu z rządem ateńskim i zbadanie, jakie są poglądy tego rządu w sprawie zawieszenia

wszystkich sił będziemy walczyć i pracować po to, aby na polach naszej ojczyzny warkotem traktorów na zawsze zagłuszyć wrzawę podżegaczy wojennych.

Niech żyje i krzepnie wieczna przyjaźń i braterstwo narodów Związku Radzieckiego z narodem polskim! Niech żyje wódz i nauczyciel między narodowej klasy robotniczej, tow. Stalin!”

Franciszek Halas nie żyje

PRAGA (PAP). W Pradze zmarł po dłuższej chorobie serca znakomity poeta czechosłowacki Franciszek Halas, dyrektor departamentu publicacyjnego w czechosłowackim ministerstwie informacji i oświaty.

Franciszek Halas urodził się w 1901 roku w Brnie na Morawach. Działalność literacką rozpoczął w roku 1927.

Za bogatą twórczość poetycką otrzymał w 1931 roku „państwową nagrodę czechosłowacką”, a w roku 1936 nagrodę literacką miasta Pragi. W roku 1948 polski Pen-Club przyznał mu nagrodę literacką za wspaniałe przekłady dzieł Mickiewicza: „Dziady”, „Konrad Wallenrod” i „Grażyna” oraz dzieł Juliusza Słowackiego — „Balladyna” i „Lilla Weneda”.

Wykonania wyroków śmierci, wydanych wobec więźniów politycznych w Grecji.”

Przed głosowaniem nad projektem rezolucji Ekwadoru szef delegacji radzieckiej Wyszyński oświadczył, że projekt rezolucji Ekwadoru, zwłaszcza wobec odrzucenia szeregu poprawek radzieckich — uważa delegacja radziecka za słaby i niezadowolający, lecz mimo to będzie głosić nawet za tym projektem, gdyż traktuje go jako wyraz pragnień przeważającej części delegatów, aby osiągnąć zawieszenie wykonania i uchylenie wyroków śmierci, wydanych przez rząd ateński.

Po uchwaleniu rezolucji Ekwadoru szef delegacji radzieckiej Wyszyński oświadczył, że delegacja ZSRR nie uważa, aby walka przeciwko terrorowi monarcho-faszystowskiemu i egzekucjom była zakończona przez przyjęcie rezolucji Ekwadoru.

Oświadczenia przedstawicieli rządu ateńskiego dowodzą, że problem ten bynajmniej nie jest rozstrzygnięty. Delegacja radziecka oświadcza, że będzie kontynuowała swą walkę o uratowanie życia patriotów greckich i wyraża przekonanie, że do walki tej przyłączy się Zgromadzenie Generalne.

Niech żyje bohaterski Komsomoł! Niech żyje Związek Radziecki — ojczyzna najszczęśliwszej młodzieży świata!

Niech żyje WKP (b) i wielki Stalin — wódz i nauczyciel mas pracujących całego świata!”

Opublikowane ostatnio oficjalne dane o wynikach pracy w przemyśle czechosłowackim za pierwsze trzy kwartały br. mówią, że przemysł ten wykonał we wszystkich gałęziach z wyjątkiem żywnościowego plan produkcyjny za ten czas w 101,8%. Na pierwszym miejscu znajduje się przemysł tekstylny i wyrobu gotowej odzieży. W oficjalnym komunikacie podkreślono nowy sukces przemysłu metalurgicznego, który wykonał plan 9-miesięczny w 101,6%. Sukces ciężkiego przemysłu ma wielkie znaczenie dla realizacji planu 5-letniego w innych dziedzinach życia gospodarczego kraju.

Celem czechosłowackiego planu 5-letniego jest rozbudowa i przebudowa przemysłu, która „umożliwi jego dalszy rozwój na zdrowszych i trwalszych podstawach” — (według słów prezydenta K. Gottwalda). Rozbudowa i przebudowa wymaga podwyższenia wydajności pracy. Bez wzmoczonego wysiłku, bez racjonalizacji pracy każdego robotnika i pracownika nie zostaną zrealizowane najpiękniejsze plany. Toteż Komunistyczna Partia Czechosłowacji nieustannie przypomina robotnikom, że pod koniec planu 5-letniego każdy pracownik w przemyśle będzie produkował dzięki udoskonaleniu metod pracy o jedną trzecią więcej niż w 1948 r. Takie są wymagania, konieczne dla realizacji planu. A

oto cyfry i dane stanowiące odpowiedź na niekiedy robotniczej:

W ciągu ostatnich tygodni w ramach rozwijającego się od roku w całej Czechosłowacji współzawodnictwa pracy padają wciąż nowe rekordy pracy. Oto kilka przykładów. Frezer Flaka osiągnął 933% normy, ślusarz Kudliczka — 1052%, ślusarz Mrzek — 1153%, a ślusarz Kyzilinka — 1320%.

Okazało się przy tym, że dzięki nowej metodzie pracy zastosowanej przez ślusarza Kudliczkę, każdy wykwalifikowany ślusarz może osiągnąć 800—900% obowiązującej normy.

Współzawodnictwo pracy i osiągnięcia racjonalizatorów w przemyśle przyspieszają realizację planu 5-letniego, czego dowodem są właśnie meldunki o wykonaniu planu rocznego w ciągu 9 miesięcy. Takie meldunki napływają zewsząd i codziennie. M. in. zameldowali o wykonaniu planu rocznego na dzień 1 października br. górnicy z północno - czeskiego okręgu węglowego, robotnicy fabryki Tonak w Nowym Młynie, robotnicy wielu działów Skody w Pilźnie itd.

Wielu robotników pracuje już na poczet drugiego roku planu 5-letniego, a w ich ślady wstępują całe zespoły produkcyjne i załogi fabryczne. Głośnym echem odbiło się w Czechosłowacji zobowiązanie robotnika Józefa Malika,

Święto narodu ukraińskiego i białoruskiego

Przed 10 laty Nadzwyczajna Sesja Rady Najwyższej ZSRR przyjęła uchwałę o włączeniu Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w skład Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Tym samym zakończona została trwająca od dziesiątków lat walka ludności ukraińskiej i białoruskiej, zamieszkającej na terytoriach, zagarniętych przez burżuazję polską — o wolność narodową i społeczną i o prawo stanowienia o sobie, walka którą w ciągu całego dwudziestolecia międzywojennego popierały siły demokratyczne w Polsce — na czele z klasą robotniczą i jej awangardą rewolucyjną. W granicach Ukraińskiej i Białoruskiej Republiki Radzieckiej znalazł się po raz pierwszy w swej historii zjednoczony naród ukraiński i białoruski.

Znaczenie tego wielkiego aktu sprawiedliwości dziejowej było ogromne, zarówno dla dalszego rozwoju stosunków polsko-radzieckich, jak i dla samego rozwoju ziem zachodnio-ukraińskich i zachodnio-białoruskich. Naprawienie starej niesprawiedliwości historycznej, narzuconej w traktacie ryskim z 1921 r. młodej republice radzieckiej, było istotnym warunkiem ułożenia w przyszłości stosunków między Polską i ZSRR na płaszczyźnie przyjaźni, solidarności i współpracy. Taki zaś rozwój stosunków polsko-radzieckich odpowiadał zarówno wymogom sprawiedliwości jak i najistotniejszemu interesom narodu polskiego. Słusznie stwierdził rząd radziecki w swym znanym oświadczeniu z dnia 11 stycznia 1944 r., że włączenie Ukrainy Zachodniej i Białorusi Zachodniej w skład Związku Radzieckiego nie tylko nie naruszyło interesów Polski, lecz przeciwnie — stworzyło należyty podstawę dla stałej i wiecznej przyjaźni między narodem polskim i sąsiadującymi z nim narodami ukraińskim, białoruskim i rosyjskim.

Rzeczywistość potwierdziła te — pełne mądrości politycznej — słowa. Przyjaźń, solidarność i współpraca polsko - radziecka, której warunkiem i podstawą było wyrzeczenie się przez państwo polskie polityki zaboru ziem ukraińskich i białoruskich, stała się źródłem rozwoju i rozkwitu Niepodległej Polski Demokratycznej w jej nowych granicach, sięgających po Odrę, Nysę Łużycką i Bałtyk.

Rozwiązanie problemu ukraińskiego i białoruskiego, w duchu zadośćuczynienia słusznym żądaniom narodu ukraińskiego i białoruskiego, w duchu leninowsko - stalinowskiej polityki narodowościowej — stało się źródłem siły i bezpieczeństwa Polski.

Pracując nad rozbudową swej gospodarki i kultury, nad nieustannym wzmocnieniem Polski jako ważnego ogniwu obozu pokoju i postępu, ze zrozumiałą sympatią śledzimy sukcesy i osiągnięcia wszystkich państw, wchodzących w skład tego obozu. Ze szczególnym podziwem obserwujemy osiągnięcia czołowej siły w obozie pokoju i postępu — Związku Radzieckiego, Zachodnie obwody Ukrainy i Białorusi, które w Polsce przedwrzesniowej były dyskryminowane pod względem politycznym, gospodarczym i kulturalnym — rozwijają teraz bujne budownictwo we wszystkich dziedzinach życia.

Zachodnie obwody Białorusi osiągnęły jeszcze w ubiegłym roku poziom produkcji przemysłowej, przewyższając o blisko 50 proc. poziom produkcji z r. 1940. Liczba dzieci w szkołach przekroczyła cyfrę pół miliona. Rolnictwo, dokonano skoku naprzód, korzystając ze wszystkich ogromnych zdobyczy radzieckiej wiedzy i praktyki agronomicznej. Białoruś i Ukraina Zachodnia przestały być półkolonialną perferią, systematycznie hamowaną w swym rozwoju i stały się ośrodkami przodującej gospodarki i kultury.

Zacieśnia się braterstwo przyjaźni narodu polskiego i narodów ukraińskiego i białoruskiego, a pobyt delegacji chłopów polskich na Ukrainie Radzieckiej stał się nowym bodźcem do pogłębienia serdecznych stosunków łączących nasze narody. Naród polski z prawdziwą sympatią śledzi ten proces rozkwitu ziem zachodnio - ukraińskich i zachodnio - białoruskich i życzy narodom Ukrainy i Białorusi dalszych osiągnięć w ich szlachetnej i owocnej pracy na rzecz socjalizmu i pokoju.

Komunistyczna Partia Francji wzywa naród do walki o rząd jednności demokratycznej

PARYŻ (PAP). — Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Francji stwierdza, że utworzenie rządu Bidault, które nastąpiło po 24-dniowym kryzysie, nie rozwiązuje problemów, stojących przed krajem.

Nowy rząd zamierza kontynuować politykę, której konsekwencje mogą być następujące: dalsze zmniejszenie zdolności nabywczej mas pracujących, wzmoczony zastój w handlu i w przemyśle oraz wzrost bezrobocia, wzrost obciążeń podatkowych, pod którymi uginają się masy pracujące, znaczny wzrost wydatków wojskowych na kontynuowanie wojny w Wietnamie i przygotowania

agresywne przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Biuro Polityczne podkreśla, że nowego premiera i jego rząd popierała zarówno socjalista Daniela Maye-ra, jak faszysta Muttera. Fakt ten dostatecznie wskazuje, jaka będzie polityka nowego gabinetu.

Biuro Polityczne wzywa wszystkich demokratów, bez względu na poglądy polityczne, do zjednoczenia się w walce o interesy narodowe Francji, do walki o rząd jednności demokratycznej, o rząd, który ocali pokój i uratuje niezawisłość narodową Francji.

Jak robotnicy czechosłowaccy realizują plan pięcioletni

przodownika z fabryki im. Gustawa Klimenta w Chomutowie, który w lipcu zameldował prezydentowi Gottwaldowi wykonanie rocznego planu i zobowiązał się wykonać plan drugiego roku do dnia 1 grudnia br. Przykład Malika podniósł wielu robotników w innych gałęziach przemysłu.

Ludzie pracy odczuwają już wyraźnie dobrodziejstwa ofiarnej pracy dla dobra kraju. Wiodącym dowodem szybkiego wzrostu stopy życiowej w Czechosłowacji było zniesienie z dniem 1 października kartek na chleb, pieczywo i mąkę i rozszerzenie wolnego handlu na wiele innych produktów żywnościowych. Ten sukces gospodarczy został osiągnięty dzięki temu, że, jak czytaliśmy w „Rudem Pravie” z dnia 1 października br. „ludowe zwycięstwo klasy robotniczej stworzyło odpowiednie warunki, pozwalające na przetwarzanie na pożytek ludu wyników jego pracy, które już od dawna zniknęły w niezliczonych kapłach spekulacji i w zysku”.

Zniesienie karrek na chleb i wydatna poprawa w zaopatrzeniu, jaka nastąpiła po 1 października, pobudza robotników czechosłowackich do jeszcze bardziej wydajnej pracy. Władza oni, że praca ich daje owoce, że pod kierownictwem partii komunistycznej Czechosłowacja umierza nownie do dobrobytu i socjalizmu.

Koncert »Sztandaru Ludu« stał się atrakcją dla lubelskiego świata pracy

(Dokończenie ze str. 1)

Niemilknące brawa rozlegają się długo po występie tego chóru.

Atrakcją koncertu staje się recytacja 13-letniej laureatki Puszkinowskiego Konkursu Recytatorskiego — Anny Czarnieckiej. Wiersz „O Boże nie daj mi zwirować“ jest tak wspaniale deklamowany, że publiczność zmusza ją do jeszcze jednej recytacji.

Dalszy punkt programu to występ aktora Teatru Muzycznego Jerzego Golferta. Przy akompaniowaniu prof. Dawidowicza odśpiewuje arie Leńskiego z opery „Eugeniusz Oniegin“ oraz „Jak piękna dziś jesteś Warszawo“, której słowa napisała Elżbieta Świąciecka (muzyka Jerzego Golferta).

I znów, jak po każdym występie, zrywają się długie, długie brawa. Jerzy Golfert akompaniując sobie śpiewa „Tarantellę“ (słowa Świącieckiej).

Doład dziś idziemy?

TEATRY

TEATR PAŃSTWOWY im. J. Osterwy — nieczynny

TEATR MUZYCZNY — godz. 19,15 „Piękna Helena“

KINA

Festiwal filmów radzieckich:

APOLLO — „Lenin“ — godz. 16, 18 i 20

RIALTO — „Lenin“ — godz. 15, 17 i 19

Przedprzedaż biletów na zamówienia zbiorowe w godz. 10—14 (świeża 9—11,30).

BAŁTYK — „Powrót do domu“ (czeski) — godz. 16, 18 i 20

WYSTAWY:

WYSTAWA GAZETEK SCIENNYCH — sala MRN

WYSTAWA KSIĄŻKI RADZIECKIEJ — Muzeum Miejskie (Narutowicza 4) codziennie w godz. 10—13 i 15—18.

WYSTAWA JESIENNA ZPAP — Muzeum Miejskie codziennie w godz. 8—18.

DYŻURY APTEK

Krak. Przedm. 29, Rynek 2, Szopena 15 i Kumickiego 42.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 22-73

Straż Pożarna 11-11 i 08

Komenda Miasta M. O. 23-83

POGOTOWIE WETERYNARYJNE (kliniki wet. UMCS przy Al. Racławickich Nr 19 i 20 b)

Taniec śląski w wykonaniu ze społu Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych wzbudza prawdziwą sensację. Gdy po raz drugi zespół ten tańczy taniec rosyjski „Kalinkę“, już po podniesieniu kurtyny zrywają się grzmiące oklaski. Zespołowi temu można naprawdę gratulować wysokiego poziomu.

Występ Elżbiety Świącieckiej — aktorki Teatru Muzycznego — przynosi 2 popularne piosenki — pierwszą z filmu „Skarb“ — „Warszawa ja i ty“ oraz „Słoneczne wróć dni“. Pani Świąciecka, jak również jej akompaniator Jerzy Golfert, otrzymują kosze pięknych kwiatów. Kwiaty otrzymują także później Siekierko — Siekierski, Jadwiga Fontanówna oraz prof. Dawidowicz i Ryszard Schreiter.

Odegraniem „Walca Dunaju“ Fuczika przez orkiestrę ZZK kończy się część pierwsza koncertu.

Część drugą otwiera Eugeniusz Siekierko — Siekierski, który śpiewa przy akompaniowaniu Ryszarda Schreitera „Zdobychyć krokiem idziemy w słoneczny świat“ z filmu „Świat się śmieje“, „Siwy koniu“ Bilińskiego oraz „Krakowiaka“ Moniuszki.

I znów wchodzi na scenę chór Związku Zawodowego Samorządowców który wykonuje „Hej Madziar pije“ i „Jestem sobie

chłopak młody“. Po nim grupa tańeczna Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych tańczy doskonale taniec ukraiński.

Jadwiga Fontanówna, o której słusznie powiedział konferansjer, że zaraża ludzi śmiechem, z miejscą podbija serca publiczności.

Przy własnym akompaniowaniu odśpiewuje „Francois“ Karasińskiego i „Jaś i Kasia“ Andrzejewskiego. Gdy nie milknie na sali okrzyk „bis“, aktorka odśpiewuje wyjątek z operetki „Piękna Helena“. Cała sala śmieje się wraz z aktorką. Widzowie zostają zarażeni wspaniałym humorem.

Na zakończenie orkiestra ZZK odegrała „Polonez“ i marsz „Serce w plecaku“.

Konferansjerkę w sposób dowcipny prowadzili red. Gogołowska i red. Sroga.

Po koncercie odbyła się w sali Kasyna Oficerskiego zabawa dla uczestników koncertu.

Na marginesie tego występu należy podkreślić wysoki poziom zespołów artystycznych Związków Zawodowych oraz obywatelską postawę aktorów Teatru Muzycznego, którzy mimo nawału pracy bezinteresownie uczestniczyli w występie, stwarzając w ten sposób bardzo miłą rozrywkę dla przodującej części świata pracy Lublina.

10 nagród otrzymali zwycięzcy Mickiewiczowskiego Konkursu Recytatorskiego

W dniu wczorajszym w Teatrze Państwowym im. J. Osterwy odbyło się zakończenie Ogólnolubelskiego Konkursu Recytatorskiego. Uroczystość zagrał prof. dr Lubnicki, który przedstawił pokrótce dotychczasowe wyniki eliminacji oraz zapoznał zebranych z pracami Komitetu Obchodu 150-lecia urodzin Adama Mickiewicza. Następnie dr Zygmunt Bownik wygłosił prelekcję o Adamie Mickiewicz, poecie i bojowniku o sprawiedliwość społeczną.

W samych eliminacjach wzięło udział 15 osób oraz dwie poza konkursem. Chłopów reprezentowały 3 osoby, robotników — 4, zaś młodzież szkolną — 8 osób. Na program recytacji złożyły się ballady, wiersze o-

raz wyjątki z jego dzieł — „Pana Tadeusza“, „Grażyny“ i in.

Sąd konkursowy po naradzie popierze Mickiewicza — pierwszą nagrodę wojewody lubelskiego — przyznał uczennicy z Lublina Danucie Nagórnej za wiersz „Pani Twardowska“. Otrzymała ona również I nagrodę w dziale nagród dla młodzieży szkolnej. Nagrodę tę stanowił aparat fotograficzny, ufundowany przez ORZZ.

W dziale nagród dla chłopów pierwszą otrzymała Komza Anna z pow. krańickiego — patefon z płytami mickiewiczowskimi, ufundowany przez Wydział Kulturalno-Oświatowy Zarządu Miejskiego. Pierwszą nagrodę w dziale dla robotników — radiodiodniak (ufundowany przez

W 31 rocznicę powstania Republiki Czechosłowackiej Akademia w Teatrze Państwowym im. Osterwy

Z okazji 31-ej rocznicy powstania Republiki Czechosłowackiej odbyła się wczoraj w Teatrze Państwowym im. Juliusza Osterwy akademia, zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej.

W zastępstwie nieobecnego z powodu wyjazdu na Sesję jesienną Sejmu RP przewodniczącego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej, wojewody Dąbka — przemówił wiceprzewodniczący ob. Wojciech Jarosławski.

Ob. Jarosławski podkreślił, że dzięki władzy ludowej pomiędzy obu krajami Polską i Czechosłowacją, mogły powstać przyjacielskie stosunki.

Następnie zabrał głos prorektor UMCS Prof. dr Józef Farnas. Stwierdził on, że jedynie dzięki Wielkiej Rewolucji Październikowej uzyskała Czechosłowacja wolność w 1918 r. Ale wtedy u steru państwa znalazła się burżuazja, która prowadziła wrogą politykę w stosunku do ludu czechosłowackiego.

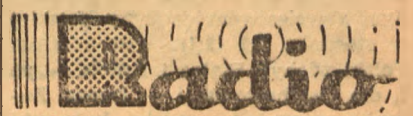
Dziś po raz pierwszy w historii ugrunтовaliśmy najtrwalsze fundamenty przyjaźni między CSR a Polską.

Na akademii przemawiał również radca kulturalny Ambasady CSR w Warszawie ob. F. Nechvatal:

„Bez 7 listopada 1918 r. — powiedział — nie byłoby 28 października, nie mogłaby Czechosłowacja uzyskać niepodległości“.

Ob. Nechvatal stwierdził, że stale zacieśnia się przyjaźń między Czechosłowacją a Polską, zawieramy coraz nowsze umowy handlowe, kulturalne. Oba narody wiążą wspólny marsz do socjalizmu.

W części artystycznej wystąpił dyrygowany przez prof. Todysa chór Państ. Liceum Pedagog. dla dorosłych, który wykonał wianek czeskich i polskich pieśni ludowych. Poza tym Filharmonia Państwowa pod batutą ob. Kuropatnikowego wykonała utwór „Weltawa“ Smetany. (mj)



PONIEDZIAŁEK, 31. X. 1949

WARSZAWA na fali 1339,3 m.

8,55 Szkolna gazetka radiowa. 9,15 Wszechnica Radiowa. 10,55 Audycja szkolna. 11,15 „Stary Adrian“. 11,35 Aleksander Wielhorski — preludium fortepianowe. 12,00 Dziennik południowy. 12,30 Audycja dla wsi. 12,55 Melodie ludowe. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,20 Sergiusz Prokofiew — kompozytor tygodnia. 17,15 W. A. Mozart: kwartet fletowy D-dur. 17,45 „Laureaci Państw. Nagrody Naukowej“. 17,55 Audycja dla wychowawców przedszkoli. 18,00 Muzyka taneczna. 18,20 „Szpak, ptak wiosenny“ — powieść. 18,40 Pieśni kompozytorów radzieckich. 19,00 Pogadanka o Czechosłowacji. 19,10 „Nowy numer „Kuznicy““. 19,15 Muzyka rozrywkowa. 20,00 Dziennik wieczorny. 20,40 Muzyka rosyjska. 21,10 Wszechnica Radiowa. 21,30 Koncert symfoniczny Orkiestry P. R. 23,00 Ostatnie wiadomości.

MOSKWA po polsku

16,30 — 17,15 (na fali 25,23, 25,47, 30,67) — Dziennik. Przegląd prasy. Lekcja języka rosyjskiego. Muzyka. 20,30 — 21,50 (na fali 377,4, 1115,0) — Dziennik. Z życia ZSRR. Na tematy międzynarodowe. Przegląd gospodarczy. Muzyka. 22,00 — 22,30 (na fali 31,4, 1115,0) — Dziennik. Na tematy kulturalne. Komentarz dnia. Muzyka.

„SZTANDAR LUDU“

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa“, Redakcja i Administracja Lublin, 3-go Maja 14. Telefon: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 26-93, Dyrektor i Administracja 34-56, Kolportaż 39-02, Buchalteria 27-23. Ogłoszenia 23-72. Rozdział 20-51. Konto czekowe PKO Nr II-445. Warunki prenumeraty: prenumerata miesięczna 15 zł, prenumerata zbiorowa 72 zł. Odbiór członkami Państwowych Lubelskich Zakładów Ciepłoty w Lublinie, M. Łuczka 12. A — 28715



— Tak... — po chwili milczenia odrzekł Semidor. — Nie mieliśmy wtedy z matką ziemi. Bardzo mi matki żal było. Tylko ją jedną miałem — ojca nie znałem. Po prostu Marcin — syn Marii — i tyle. Obiecałem jej: „Zapracuję na ziemię, choćby na taki skrawek, że go swoja chustka nakryjesz, ale będzie to twoja ziemia“. Na moją też mi się jednak nie wiodło. Pływałem dwa lata na „Seweronii“ jako pomocnik palacza i w zatoce Botnickiej w pobliżu Finlandii wpadliśmy na skały. Mówiono potem, że właściciele statku dawno tego sobie życzyli. Statek był stary i do niczego, lecz wysoko zaasekurowany... Wtedy śmierć spojrziała mi w oczy po raz drugi, ale nie wolno mi było jeszcze umierać — na ziemię jeszcze nie zapracowałem. Wróciłem na swoją wyspę, a tam mnie wszyscy palcami wytykają: „Nie wiesz się Semidorowi ani na lądzie, ani na morzu“. Gorzko mi było, gdy słuchałem tego. Ech, myślę sobie, czy to moja wina? Przecież wierciłem studnię jak się patrzy, gdyby nie trzeba było na łontach ocszedzać.

Semidor ze złością uderzył młotkiem po szczeblu wbijając go w otwór.

— No, a ziemi się nie doczekałeś? — zapytał Paul.

— Nie, za czasów tamtej władzy nie doczekałem

się... Matka umarła, pracowałem potem przy kolei, ożeniłem się, wybudowałem sobie domek, co prawda nie lepszy od twojej chałupy, ale i ten się spalił...

— Jak się to stało?

— Licho go wie... Zapaliło się widocznie nocą w kominie. Ledwieśmy z życiem uszli.

Długa drabina była wreszcie gotowa i Paul z Semidorem spuścili ją ostrożnie w głąb studni. Semidor otworzył walczykę, w której znalazły się stare świdy i kilka paczek zdobycznej niemieckiej tolniny, przypominającej żółte mydło toaletowe. Semidor zdjął kapelusz i rzucił go na marynarkę. Pomyślał chwilę i zdjął zatłuszczoną kamizelkę, pod którą okazała się druga, jeszcze bardziej zatłuszczona. W niej już pozostał i spuścił się do studni.

Upłynęło pół godziny.

— No co, — krzychał raz po raz Paul nachylając się nisko nad studnią.

W odpowiedzi rozlegało się jakieś niezrozumiałe mruczenie.

— Przywiąż dłuższy lant — krzychał Paul w ciemne wnętrza studni. — Co ty mówisz?

— Ucz swoją babcię, nie mnie... — zadudniało głuchym głosem.

Raptem ze studni wynurzyła się łysa czaszka Semidora; z kocią zręcznością, której nikt by się po nim nie spodziewał, przeskoczył cembrowinę i wrzasnął na Paula:

— Ciągnij!

W jednej chwili wyciągnęli drabinę, przykryli studnię ciężkim drewnianym krążkiem i skoczyli na węgły obory.

Coś głucho zadudniało, coś się zatrzaśnię pod nogami i grzmotnęło w krążek, który unosił się w górę, jakby pod uderzeniem jakiejś olbrzymiej pięści.

Z głębi studni unosił się kamienny pył i zapach gryzących gazów.

Oczyszczono dno studni od pogruchotanych kamieni i pod wieczór pojawiła się w niej woda, poziom jej podnosił się powoli, ale stale.

Semidor wskrzesił studnię.

Zrobiwszy swoje nie spieszył się z odejściem. Ustępując nadaremnie dodać swojej pajacykowatej figurze powagi i godności chodził dokoła, udzielał rad i pouczał mieszkańców Żurawiej fermy, jak wszystko rozmieścić i wybudować. Widocznie rola nauczyciela przypadła bardzo do gustu temu staremu już człowiekowi, którego na fermie Jaagu trzymano żelazną ręką i uczono, jak ma żyć.

Choć sędząc z jego słów było wręcz przeciwnie. „Powiedziałem im... Zrobiłem im...“ — powtarzał Semidor co słowo. Zdawałoby się, że Maasalu i Taaksalu bez niego nie mogli zrobić kroku.

— A jaką pompę zrobiłem im przy studni! — krzychał Semidor podniecony. — Warto widzieć, bracie... Woda idzie teraz wprost do obory.

I zapomniawszy o swojej udanej powadze całkiem już niepoważnie i po dziecinie uderzał dłońmi o kolana i śmiał się trzymając.

— Owszem, to mądre chłopcy, ale bez starego Semidora się nie obejdą, jak żurawie bez przewodnika — chętni się mrugać znacząco i badawczo patrzyli słuchaczom w oczy, jakby się bał, że mu nie uwierzą.

C. d. n.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Polska A — Czechosłowacja A 0:2 (0:0)

Polska B — Czechosłowacja B 2:1 (2:1)

Międzynarodowe spotkanie piłkarzy Polska B — Czechosłowacja B zakończyło się nikłym, lecz zasłużonym zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 2:1 (2:1). Bramki dla Polski zdobyli Białas i Anioła — po 1, dla Czechosłowacji — Tomas. Zawody prowadził sędzia bułgarski Stojanow.

Składy drużyn: Czechosłowacja B — Pawlis (Matys), Kocourek, Svoboda, Vican, Benedicovic, Semes, Trnka, Tomas, Zdarsky, Pesek. Polska B — Skromny, Sobkowski, Barwiński, Słoma, Legutko, Skrzypniak, Hogendorf, Anioła, Czapczyk, Białas, Wiśniewski.

Mecz rozpoczynają goście. Lecz w chwilę później Barwiński kiksuje i piłka idzie na kornier. Dobrze błą piłkę przyjmuje lewoskrzydłowy Pesek i silnie strzela na bramkę. Skromny wypiastkowuje pod nogi Zdarsky'ego jego strzał odbija Sobkowski, jednak zbyt słabo. Nadbiegający Tomas strzela i Czechosłowacja prowadzi 1:0.

Tempo gry jest bardzo szybkie i piłka stała wędruje od bramki do bramki. W 7 min następuje wyrównanie. Wiśniewski dośrodkowuje i piłkę dostaje Białas, który przecho-

dzi Kocourka i z niewielkiej odległości kieruje piłkę do siatki. W chwilę później Trnka strzela pod ostrym kątem ze skrzydła, lecz piłkę wyłapuje pewnie Skromny. Akcja przenosi się natychmiast pod bramkę gości, lecz ostry strzał Hogendorfa miją o centymetr słupek. W 15 min, Semes podaje do środka, a błyskawicznie strzał Tomasa broni Skromny nakrywka. W dwie min później znów groźna sytuacja pod bramką gości, lecz w ostatniej chwili Vican posyła piłkę na róg.

Polacy mają nadal więcej z gry, lecz niezdecydowany atak pozwala defensywie gości na skuteczne wkrócenie. Po dwóch kolejnych a nie wykorzystanych rzutach różnych dla Polaków, kontratak czechosłowacki kończy się centrą Semesiego, którą w pięknym stylu łapie Skromny. Chwilę później piłkę otrzymuje Hogendorf, posyła ją do Anioły, a ten z kolei do Wiśniewskiego, lecz jego słaby strzał grzęźnie w rękach bramkarza gości. Następuje kilka obustronnych ataków i w 39 min. Wiśniewski ma możność uzyskania prowadzenia, jednak główka jego przechodzi ponad bramką. Czesi atakują niewiele, a wszystkie akcje kończą się przeważnie w bezpiecznej odległości od bramki Skromnego.

W 42 min, Polacy zdobywają prowadzenie. Do dalekiego podania Słoma biegną obok siebie Benedicovic i Hogendorf. Polak jest szybszy, pięknie centruje, lecz Wiśniewski nie może strzelać na skutek wkrócenia Kocourka, podaje więc do Anioły, który silnym strzałem posyła piłkę do siatki.

Po zmianie pół stroną atakującą są goście. Już w pierwszej minucie Skromny rzuca się pod nogi Tomasa, wybierając mu piłkę. Polak jest dla napastników czechosłowackich murem nie do przebycia i w efektywnym stylu wyłapuje liczne strzały. W 10 min Skromny broni w trudnej sytuacji na róg, a w chwilę później chwytą silny strzał Jajcaja. Polacy zepchnięci do obrony interweniują skutecznie i przetrzymują ciężki dla siebie okres. Sporadyczne wypadki napastników polskich są mniej groźne z powodu braku łączności i zgrania. W 15 min, bramkarz Pavlic po zderzeniu z Białasem opuszcza boisko. Zastępuje go do końca meczu rezerwowy — Matys. W 28 min Słoma

strzela z daleka na bramkę. Matys wypuszcza piłkę z rąk, jednak Kocourek dalekim wykopem wyjaśnia sytuację. W chwilę później silny strzał Anioły przenosi głowę Białas. W 33 min. Skromny broni dwa silne strzały Semesiego, a w dwie minuty później strzał Zdarsky'ego miją o centymetry słupek.

Pod koniec meczu gra toczy się przy stałej przewadze gości, którzy za wszelką cenę dążą do poprawienia wyniku. Skonsolidowana obrona polska powstrzymuje jednak skutecznie napór i wynik nie ulega już zmianie.

Mecz wygrała drużyna Polski, która była zespołem bardziej zgranym. Nie dopisał jednak atak. Tylko dwóch zawodników: Białas i Hogendorf zdało egzamin. Czapczyk był słabym kierownikiem napadu. Najslabszym punktem ofensywy był Wiśniewski na lewym skrzydle. Rehabilituje go „wyrobienie” dwóch pozycji, z których padły bramki. Rozczarował również Anioła, jego podania, zwłaszcza w drugiej połowie, były b niecelne.

Czechosłowacy nie reprezentowali się groźnie. Ich druga drużyna to zespół nierówny, w którym obok kilku pierwszorzędnych piłkarzy było wielu zawodników przeciętnych.

Widzów 20.000.

W Witkowicach (Czechosłowacja) pierwsza drużyna Polski przegrała z reprezentacją Czechosłowacji 2:0 (0:0).

Siatkarze i koszykarze lubelscy grają w Przemyślu, Przeworsku i Jarosławiu

W ramach mistrzostw szkół lubelskich w piłce ręcznej odbyły się już rozgrywki w szczypiorniku 11-osobowym i piłce siatkowej w grupie chłopców.

Do zawodów w szczypiorniku zgłosiło się 10 szkół średnich. Po za ciętych walkach eliminacyjnych pierwsze trzy miejsca zajęły następujące zespoły:

1. Szkoła Budownictwa
2. Szkoła Chemiczna
3. Liceum im. Zamojskiego.

Walki o mistrzostwo w siatkówce zgrupowały 16 szkół męskich. Wykazały one lepsze przygotowanie i wyższy poziom techniczny niż w szczypiorniku. System pucharowy tych rozgrywek okazał się niesprawiedliwym, gdyż w jednym z pierwszych spotkań spotkały się dwie najlepiej i najpiękniej walczące drużyny, w którym Liceum Kościuszkowskie wyeliminowało Liceum Zamojskie.

Gwardia — Kolejarz 16:0 (walkower)

Rozegrany w hali targowej przy ul. Lubartowskiej mecz pięciarski o mistrzostwo B kl. pomiędzy tymi zespołami przyniósł zwycięstwo walkowerem Gwardii wskutek niedopuszczenia 3 zawodników do gry.

Odbyło się towarzyskie spotkanie w wagach piórkowej, półśredniej i półciężkiej.

WYNIKI WALK:

W PIÓRKOWEJ Dominiak (Gw) wypunktował Kulesz (Kol).

W PÓŁŚREDNIEJ Rudziński (Gw) zwyciężył na punkty Filo.

KOSZYKARZE „SPÓJNI” JADĄ NA WĘGRY

Drużyna koszykówki męskiej „Spójni” (Gdańsk), zasilona kilkoma zawodnikami łódzkimi „Spójni”, wyjechała na Węgry. Polacy zaproszeni zostali przez klub „Kase” (Budapeszt) na kilka spotkań w Budapeszcie i innych miastach Węgier.

Tirana zwycięża Łódź 1:0

W międzynarodowym meczu piłkarskim, reprezentacja Albanii, występująca jako reprezentacja Tirany, pokonała reprezentację Łodzi 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę strzelił w 57-ej min. L. Borici. Sędziował Bukowski (Radom). Widzów 10 tys.

Tirana: Vogli, Borici, Spahlu, Cavala, Lambi, Half, Teliti, Biciacu, Borici, Ghinali, Parrapani.

Łódź: Szczurzyński, Włodarczyk, Łuc, Urban, Słaby, Miller, Jaźnicki, Popiołek, Janeczek, Ochmański, Marciniak.

W składzie reprezentacji Tirany nie grało 9-ciu najlepszych zawodników, z powodu choroby lub kontuzji, odniesionych w meczu z Rumunią. Albańczycy byli zespołem zgranym, bez specjalnie słabych punktów. Atak gości grał jednak dużo wszerej boiska i miał skłonności do zagrywania w tył. Piłkarze Tirany przewyższali co najmniej o dwie klasy graczy łódzkich w grze głową, co pozwoliło im stosować z powodzeniem górne podania. Pojedynki głów kowe wszyscy gracze albańscy wygrywali bez trudu. Najlepszym graczem drużyny gości był środkowy na pastnik L. Borici, doskonały jako kierownik napadu. W defensywie goście wyróżnić należy stopera Lambi oraz obu obrońców, zwłaszcza lewy Borici był bardzo nieustępliwy i twardy. Bramkarz Vogli interweniował z dużym poświęceniem i odwagą, zwłaszcza w zamieszaniach pod bramkami.

Drużyna łódzka grała słabo, zwłaszcza w linii napadu. Brak 4-ch re-

prezentacyjnych graczy łódzkich, powołanych na mecze z CSR, dał się wyraźnie we znaki. Wypożyczeni z „Polonii”: Jaźnicki, Popiołek i Ochmański, z wyjątkiem Popiołka — za wiedli. W ataku łódzkim obok Popiołka wyróżnił się Janeczek, przewyższając szybkością gości. Zupełnie natomiast zawiodła lewa strona Ochmański — Marciniak. W defensywie gospodarzy na pierwszy plan wybijał się bramkarz Szczurzyński, interweniując w wielu wypadkach brawurowo. W obronie Włodarczyk był słabszy, niż zwykle.

W pierwszej połowie meczu gospodarze mieli kilkakrotnie okazję do zdobycia bramki. Kilka pozycji zmarowali napastnicy, zaś w dwu wypadkach sędzia Bukowski nie odgwiżdżał rzutów karnych w stronę bramki Albanii. Raz za ręką obrońcy, drugi raz za faul na Janeczku w chwili gdy ten, będąc sam na sam z bramkarzem, strzelał z najbliższej odległości.

Zwycięstwo polskich bokserów w Finlandii

Drugi mecz bokerski w Finlandii w miejscowości Laperante wygrali pięściarze polscy wykazując dużo lepszą kondycję niż w pierwszym meczu.

Z Polaków przegrali: Cebulak przez techniczne k.o. oraz niezastąpienie na punkty Grzywocz.

Marsze jesienne zakończone

W dniu wczorajszym zakończono zostały marsze jesienne. Ogółem wzięło udział (w dniu wczorajszym) 2199 zawodniczek i zawodników.

Poniżej damy zestawienie z poszczególnych konkurencji. Na dyst. 2.500 m dla dziewcząt startowało 185. Na 3000 m 280 — na 5000 m dla kobiet 110.

Chłopcy

Dyst. 2500 m — 115,
„ 5000 m — 187,
„ 8000 m — 172,
„ 10000 m — 1150

Widzów na trasach około 8.000.

Gwardia — Unia Sparta 3:0 (2:0)

W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo A kl. Gwardia odniosła zwycięstwo nad zamojską Spartą w stosunku 3:0.

Zwycięstwo lubelskich piłkarzy było w pełni zasłużone i mogło być cyfrowo jeszcze większe, gdyby na pad wykorzystał wszystkie dogodnie pozycje podbramkowe.

Zwycięzcy nie wykorzystali rzutu karnego, którego przeszedł Pulikowski. Na ogół spodziewano się,

KERES PROWADZI W MISTRZOSTWACH SZACHOWYCH ZSRR

MOSKWA (PAP). — Największym zainteresowaniem, wśród licznie zebranych widzów, cieszyła się w dogrywce VIII rundy mistrzostw szachowych ZSRR partia Smysłow — Bronshtein. Po sześciogodzinnej grze zwyciężył w niej Smysłow. W pozostałych partiach Geller wygrał z Lewentiszem, Aroin z Mikenasem, a Ragozin z Furmanem. Ponadto Kopyłow zremisował z Lublinskim, a Goldberg z Keresem. Partia Sokolski — Ragozin została powtórnie odłożona.

Po 8-miu rundach w mistrzostwach prowadzi Keres — 5,5 pkt. przed Kotowem — 5 pkt. oraz Smysłowem i Bolesławskim — po 4,5 pkt.

myślem odbędzie się w Lublinie w dniu 18 grudnia br.

Na dzień 12 i 13 grudnia przyjeżdżają drużyny warszawskiej Spójni, które w sobotę rozegrają spotkanie w siatce żeńskiej z MKS-em, w siatce męskiej ze Związkowcem i w koszu męskim z AZS-em. W niedzielę przeciwnikami Spójni warszawskiej będą zespoły reprezentacji cyjne Lublina.

W styczniu lubelski OZKSISz, obchodząc będzie 25-cio lecie swego istnienia, na które ma sprowadzić reprezentacje Łodzi i Warszawy.

TENISIŚCI POLSCY ZWYCIĘŻAJĄ W SZTOKHOLMIE

W sobotę, 29 bm., rozpoczął się w Sztokholmie, w wielkiej krytej hali turniej tenisowy o puchar króla Gustawa. W turnieju biorą udział tenisiści polscy: Skonecki, Czerwowski i Piątek. Członów zawodników za granicznych w turnieju bierze udział m. in. Australijczyk Harner. Mający początkowo startować Niemiec von Cramm zachorował i nie będzie brał udziału.

W pierwszym dniu turnieju Polaków startowali Skonecki i Piątek i obaj odnieśli zwycięstwa. Skonecki, dając swemu przeciwnikowi 30 pkt. handicapu w każdym gemie, pokonał Mollerena 6:2, 8:6, zaś Piątek, dając handicapu 15 pkt., wygrał z Almhagenem 6:4, 7:9, 7:5.

WROCLW — SZCZECIN 12:4

W Hali Ludowej we Wrocławiu rozegrany został meczdyokregowy mecz bokerski Wrocław — Szczecin, który zakończył się zwycięstwem gospodarzy 12:4. Mecz stał na dobrym poziomie i dostarczył 6-tysięcznej widowni wiele emocji. Najciekawszą walkę stoczyli Sadowski (Szczecin) z Gryminem. Walka prowadzona była w ostrym tempie przy szybkiej wymianie ciosów,

NOWE MOTOCYKLOWE REKORDY ŚWIATA

Na torze Monthlery pod Paryżem odbyły się zawody motocyklowe, w czasie których ustalono 4-ry rekordy świata. W jeździe na czas — przez 2 godz. — sztafeta angielska, w składzie: Bell, Duke, Oliver, uzyskała na Nortonach 500 ccm, przeciętną szybkość 180,013 km/godz. Trzy dalsze rekordy światowe poprawił Oliver na Nortonie 600 ccm, z przyczepką. Oliver przejechał 100 mil, w czasie 1:02:34,6 z przeciętną szybkością 154,303 km/godz. w jeździe 1-godzinnej osiągnął przez. 154,322 km., a w jeździe 2-godzinnej — 146,622 km/godz.

go, po trzysetowej walce 2:1.

W finale Liceum Kościuszkowskie zwyciężyło Szkołę Budownictwa w stosunku 2:0. Gra była mniej piękna, lecz bardziej zacięta. Jak zwykle w takich rozgrywkach sala Wojew. Urzędu Kultury Fizycznej tylko z trudem mogła pomieścić rozentuzjzmowane tłumy młodzieży szkolnej z zapalem dopingujące swych reprezentantów.

* Reprezentacja Lublina w piłce ręcznej odwiedziła Przemyśl, Jarosław i Przeworsk, gdzie rozegrała szereg spotkań w siatkówce i koszykówce. Mimo osłabionego składu drużyny lubelskiej osiągnięto nieźle wyniki. Dobrze spisali się koszykarze i siatkarze, słabiej siatkarze, których skład był najbardziej zdekompletowany, brakiem Puchniarskiego, Adamowicza.

Siatkówka żeńska: Lublin — Przemyśl 3:0 (15:8, 15:1, 15:6). Wyróżniły się: Wójcikówna i Żminkowska.

Siatkówka męska: Przemyśl — Lublin 3:0 (15:7, 15:7, 15:12).

Koszykówka męska: Lublin — Przemyśl 45:37 (17:22). Punkty dla Lublina zdobyli: Borowski 12, Niedziela 11, Chodoń 8, Włodarczyk 6, Jezierski 4, Forsylak i Kister po 2. Sędzia Grocholski z Przemyśla dopuścił do ostrej gry.

Z Jarosławiem siatkarze przegrali, a wysoko wygrały siatkarze i koszykarze.

Z Przeworskiem wygrał Lublin wszystkie trzy spotkania, a koszykarze w bardzo wysokim stosunku strzelając ponad 60 koszy.

Organizacyjnie Przemyśl wypadł b. słabo, nie przygotowano kwatery dla zawodników, szwankowało wyżywienie, brak proporczyków i słabe sędziowanie, obniżyło wartość całej imprezy. Dużo lepiej pod tym względem popisał się Przeworsk, gdzie zawody należały do udanych.

* Rewanżowe spotkanie z Prze-